

# WHITE WIDOW, WIRUS

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem  
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę  
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę  
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem  
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi  
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef  
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje  
I nie chce bo się zarażę  
A powiesz coś , mamy beef

Powiedz coś mała suko, no to mamy beef  
Ja jestem jak wirus, który chce cię zabić  
Double cap, WHITE WIDOW to jest duży drip  
U nas płonie joint, płonie top, płonie splif  
O mój boże, walisz ścierwo na pokaz  
Co z tego że całkiem niezła z ciebie szprota  
Typy piszą mi na DM ile zwrota  
Suka truje jak wirus, to jest głupota

Koka – ona bardzo lubi to  
Big bully as bitch  
Zna ją cały blok  
Lokal, wbijam ci na kwadrat ziom  
Biorę to co moje, i wykurwiam szybko stąd  
4-0-4 , coś nie pykło suko  
Pull up na spot i jest czysto, pusto  
Robię kwit, z brożkiem się dzielę kapustą  
Z brożkiem się dzielę kapustą

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem  
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę  
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę  
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem  
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi  
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef  
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje  
I nie chce bo się zarażę  
A powiesz coś , mamy beef

WHITE WIDOW to wszystko  
WW ponad wszystko  
Jesteśmy czymś więcej niż składem  
Ty chcesz być nas blisko, ty nie będziesz blisko  
Bo cię odpulono za zdradę  
I ciebie pierdolę, i wszystko pierdolę co fałszywe jest i słabe  
I chuj mnie to kurwo że ci odjechało przez całą spaloną trawę  
Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym gustem  
Przez twoje pierdolenie tracę z mordy uśmiech  
Nie próbuj mnie zarazić, ty i twój skład  
Jestem zaszczepiony na twój chujowy rap  
Mój ziomal to kozak i wciąż szuka przygód  
Twój ziomal to przygłup i nie czuje rytmu  
Nie podchodź kurewko wiem że szukasz fiuta  
Nie podchodź kurewko, wiem że masz wirusa

Nie próbuj mnie zarazić swoim chujowym rapem  
Jak wpadam Ci na chatę to zgarnąć twoją sałatę  
Suka jest jak wirus, nie podciągaj się na szmatę  
Twój ziomal to pantofel, no i siedzi pod krawatem  
Tak naprawdę West coast shit - ty wierz mi  
Kręcę bata za batem i wrzucam tam keef  
Piszą w coco nie rape i suka mi się oddaje  
I nie chce bo się zarażę  
A powiesz coś , mamy beef

Mam już dość pierdolenia o tym , tak jak o korona  
Każdy ziom tu lata no i czeka nas korona  
Suka tak wygrzana wygląda jak poparzona  
Zrobi to co trzeba, wiesz że nigdy nie narzeka  
Ja nie narzekam  
To co zechcę biore  
I jak odjechałeś lipę, to zabieraj pionę  
Z miejsca kładzie się na brzuchu, wie że tak to wolę  
A jak ma jakieś życzenia to zaczeka trochę  
Mi to zawsze się udaje, tobie wiem że nie  
Zrobię pull up na mój blok, tobie wie że nie  
Tu zostało, ja już wiem że nie zmienię się  
To nie jest tak że udaje , tak po prostu jest  
Tu suko to na pewno  
Real hood baby w sercu osiedle nie dancefloor  
Jeśli chcesz to wyjątkowo zatańczymy mendom  
Mój ziomal cię obróci, tak jakby tańczył flamenco